

W szóstym spotkaniu synodalnym zatytułowanym "Ekumenizm" uczestniczyło kilkanaście osób.

Problemem zauważonym w naszej parafialnej społeczności jest brak świadomości różnic pomiędzy różnymi wspólnotami chrześcijańskimi. Ten brak wiedzy oraz brak doświadczenia w kontaktach z przedstawicielami innych wspólnot jest sporym problemem, ponieważ trzeba być odpowiednio przygotowanym do kontaktów z innymi obrządkami, aby możliwe było wzajemne zbliżanie się i skupienie na tym, co nas łączy. Niewielki jest również poziom świadomości podejmowanych działań ekumenicznych.

Niektórzy tłumaczą powyższy problem lękiem księży przed ekumenizmem.

Największym wyzwaniem dzisiejszego ekumenizmu według parafian są uchodźcy z Ukrainy, którzy w większości będą związani z obrządkami wschodnimi. Ich świątyń w naszej okolicy jest niewiele, dlatego też w duchu ekumenicznym należy wyjść naprzeciw ich potrzebom duchowym.

Wspólnoty chrześcijańskie mogą się od siebie wiele nauczyć. My możemy nauczyć się od innych m.in. życia wspólnotowego, modlitwy do Ducha Świętego oraz pochylania się nad Pismem. Warto również korzystać z wielu książek wydanych przez np. pastorów, którzy również tworzą wspaniałe dzieła ewangelizacyjne.

Przytoczona została przypowieść o synu marnotrawnym jako obraz podzielonego Kościoła, gdzie Bóg kocha obu synów tak samo, ale syn, który pozostał w domu odnosi się z wyższością do swego brata. Ta sytuacja jest czasem powielona w naszych stosunkach do innych wspólnot.

Osoby uczestniczące w spotkaniu zwróciły uwagę na dzieło Tygodnia Jedności Chrześcijan. Należy położyć szczególny nacisk na to, aby świadomość o wydarzeniach związanych z tym dziełem była jak najszersza, aby parafianie mogli brać w nich udział.

W obecnej sytuacji geopolitycznej nasz Kościół lokalny mógłby zorganizować lub włączyć się w organizację śniadania Wielkanocnego w terminie świąt prawosławnych.

Na koniec jedna z osób postawiła pytanie, czy aby na pewno wszyscy chrześcijanie idą w tym samym, dobrym kierunku.